ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 14 A Rok XIV

WARSZAWA SOBOTA 14 stycznia 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„NIE MA NIC, CO BY NARODY BARDZIEJ DZIELIŁO, NAD RÓŻNICĘ NARODÓW CZYNNYCH I NARODÓW BIERNYCH".

Stanisław Szczepanowski.

Zmniejszyć bezrobocie ludności polskiej

Cztery projekty posła Jóźwiaka

Sejm przed egzaminem

Pos. Jóźwiak reprezentujący w Sejmie m. Poznań podjął się bardzo pożytecznej roli, mianowicie opracowuje szczegółowe projekty mające na celu rozwiązywanie sprawy żydowskiej na poszczególnych odcinkach życia polskiego. Ta praca jest pożyteczn ym uzupełnieniem tych projektów, które jak projekt pos. Stocha mają na celu wskazanie dróg do rozwiązania sprawy żydowskiej jako całości.

Pos. Jóźwiak jeszcze w grudniu opracował projekt ustawy mającej za zadanie ochronę przymiotnika „polski". Obecnie pos. Jóźwiak opracował dalsze cztery projekty a mianowicie projekt **ustawy zmieniającej przepisy o zmianie nazwisk, projekt ustawy w sprawie uregulowania zamieszkania i pobytu oraz nabywanie nieruchomości w COP, wreszcie projekt ustawy o rekwizycji lokali na cele handlowe i przemysłowe dla ludności polskiej.**

Pierwszy projekt wprowadza do ustawy o zmianie nazwisk przepis, **zakazujący udzielania zezwoleń na zmianę nazwiska tym obywatelom polskim, którzy w dn. 11 listopada 1918 r. byli zapisani w księgach stanu cywilnego, lub innych równorzędnych, jako wyznający religię mojżeszową, lub którzy uzyskali obywatelstwo polskie na zasadzie nadania przez władze polskie, o ile w czasie rocznym przed nadaniem, lub w czasie nadania obywatelstwa polskiego byli zaliczani do wyznających religię mojżeszową.** Projekt ustawy ma zapobiec udawaniu przez żydów Polaków.

Projekt ustawy o zmniejszeniu bezrobocia wśród ludności narodowości polskiej przewiduje **obowiązek zatrudniania przez każdą osobę fizyczną i prawną, prowadzącą przedsiębiorstwa, pewnego odsetku pracowników narodowości polskiej.** Odsetek ten przy przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad dwóch pracownikow, **nie może być niższy od 75 proc., jeśli chodzi o pracowników umysłowych, 90 proc. jeśli chodzi o pracowników fizycznych.**

Projekt ustawy o uregulowaniu zamieszkania i pobytu oraz nabywania nieruchomości w COP **pozwala władzom administracyjnym wzbronić przebywania czy zamieszkiwania na terenie COP-u. Również nabywanie nieruchomości jest uzależnione od zgody władz państwowych.** Ustawa ta ma na celu **udaremnić** napływ elementu obcego do COP-u.

Wreszcie ostatni **projekt** ustawy o rekwizycji lokali na cele handlowe i przemysłowe dla ludności polskiej pozwala w tych miejscowościach, gdzie jest za mało przedsiębiorstw polskich, **na rekwirowanie lokali niebędnych dla prowadzenia nowych przedsiębiorstw polskich.** Ustawa ta ma na celu przyjść z pomocą tym kupcom i rzemieślnikom polskim, którzy odpowiednich lokali wynająć nie mogą, mimo, że w danym mieście odczuwa się brak polskich warsztatów pracy, a jednocześnie znajdują się wolne pomieszczenia odpowiednie dla tego celu.

Całkowite niepowodzenie wizyty Chamberlaina w Rzymie

Sprawa hiszpańska kością niezgody

RZYM, 13. 1. Wyniki rozmów Chamberlaina z Mussolinim nie są jeszcze opublikowane, ale już obecnie można z pewnością stwierdzić, że rozmowy nie zmieniły zupełnie sytuacji międzynarodowej.

Wprawdzie Chamberlain i Halifax pozostaną jeszcze w Rzymie do soboty, jednak rozmowy uważa się tu za zakończone. W każdym razie nie oczekuje się inicjatywy wznowienia rozmów ze strony angielskiej. **Najwyżej możliwe byłoby zainicjowanie rozmów przez Mussoliniego w sobotę, jednak i w tym wypadku Chamberlain może nie podjąć rozmowy, składając tylko formalne wizyty pożegnalne.**

PUNKT NIEZGODY

Narazie trudno jest mówić o treści prowadzonych dotychczas rozmów. Według krążących pogłosek i wiadomości, które przedostały się z kół poinformowanych wstępny zasadniczy punkt rozmowy wykazał zupełną rozbieżność poglądów.

Mianowicie Mussolini jako warunek przedwstępny rokowań miał wysunąć sprawę przyznania przez W. Brytanię i Francję gen. Franco praw strony wojującej. Mussolini postulat swój miał wysunąć bardzo kategorycznie, popierając go argumentami o ostatnich sukcesach wojsk narodowych w Hiszpanii.

Chamberlain również w sposób zdecydowany odpowiedział, że warunku tego w żadnym razie nie przyjmie. Na tym rozmowy się urwały.

ŻĄDANIA KOLONIALNE

Według innej wersji postulat uznania gen. Franco jako strony wojującej nie był postawiony w sposób ultimatywny, tak że po jego odrzuceniu przez Chamberlaina miało dojść do rozmowy na temat żądań kolonialnych Włoch. Przy czym Mussolini miał wysunąć żądanie przyznania Włochom pewnych okręgów w południowym Tunisie. Z innej jednak strony dementują tę wiadomość twierdząc, że do rozmowy o koloniach nie doszło. Natomiast wiadomość o treści żądań kolonialnych powstała wskutek informacji o dezyderatach, jakie Mussolini miał wysunąć, lecz wobec niepowodzenia warunku przedwstępnego nie wysunął.

NIETAKT MUSSOLINIEGO

Niewątpliwie pewien wpływ na twarde stanowisko Chamberlaina miał fakt, że Mussolini bezpośrednio przed decydującą rozmową z Chamberlainem przyjął na półtoragodzinnej audiencji ambasadora japońskiego i odbył godzinną rozmowę z ambasadorem Niemiec.

Było to demonstracją trójkąta włosko - niemiecko - japońskiego i miało na celu zastraszenie przedstawicieli Wielkiej Brytanii.

Nietakt Mussoliniego wywołał oburzenie obu ministrów angielskich. Specjalnie Chamberlain, który przywiązuje wielką wagę do form dyplomatycznych, czuł się dotknięty. Prócz tego był to niewątpliwie cios dla dumy angielskiej. To też demonstracja Mussoliniego wpłynęła niewątpliwie na nieustępliwe stanowisko Chamberlaina.

WRAŻENIE W ANGLII

LONDYN, 13. 1. Pierwsze wiadomości o rozmowach Chamberlain — Mussolini wywołały nastroje mocno pesymistyczne. Wprawdzie prasa jak „Daily Telegraph", „Times" i „Daily Mail" piszą ostrożnie o wyniku rozmów, podkreślając jednak, że wobec wyraźnego stwierdzenia stanowiska obu narodów nastąpiło oczyszczenie atmosfery.

Premier Chamberlain w Watykanie

przyjęty przez Papieża

RZYM, 13. 1. Przedpołudnie premier Chamberlain i minister Halifax poświęcili wizycie w Watykanie. Wizyta odbyła się wedle protokułu, jaki obowiązywał w r. 1933, gdy papieżowi Piusowi XI składał wizytę premier brytyjski Mac Donald.

O godz. 11.30 premier Chamberlain i osoby towarzyszące mu wyruszyły z Villa Madama samochodami watykańskimi, przybranymi chorągiewkami brytyjskimi i watykańskimi. Przed wejściem do prywatnych apartamentów papieskich Chamberlaina powitał mistrz dworu papieskiego, który następnie wprowadził go do biblioteki papieskiej, gdzie odbyła się audiencja. Po audiencji, która trwała 20 minut, premier przedstawił Papieżowi członków swej świty. Poczym Chamberlain w towarzystwie Halifaxa złożył wizytę sekretarzowi stanu kardynałowi Pacelli. Z kolei brytyjscy mężowie stanu wraz z otoczeniem odjechali do poselstwa brytyjskiego przy Watykanie gdzie Chamberlain przyjął kardynała Pacelli, który go rewizytował w imieniu Papieża i własnym.

Górnicy polscy zginęli

w kopalniach Francji

LILLE, 13.1. W ostatnich dniach wydarzyły się w kopalniach węgla tutejszego okręgu dwie katastrofy, które pociągnęły za sobą śmierć 3 górników polskich.

Pierwsza z nich miała miejsce na szybie 4 kopalni w Bruay en Artois, gdzie na skutek zawalenia się stropu chodnika zginęło 2 górników w tym Polak Krykosz.

Druga katastrofa wydarzyła się w kopalni Vieux Conde, powodując śmierć 2 górników polskich, Szczepańskiego i Ostrowskiego.

Krwawe rozruchy bezrobotnych

Atak na ratusz w Utrechcie

Amsterdam, 13. 1. W Utrechcie doszło dziś do poważnych rozruchów bezrobotnych z powodu zmiany dnia wypłaty zasiłków. Burmistrz odmówił przyjęcia demonstrantów, wobec czego porobili oni barykady z wywróconych samochodów ciężarowych i zaatakowali ratusz.

Policja dokonała z dobytymi szablami szarży na demonstrantów, przy czym wielu z nich odniosło rany.

Czy demonstracja wojenna?

Manewry floty angielskiej

LONDYN, 13.1. Ogłoszono tu komunikat admiralicji brytyjskiej, z którego wynika, że w drugiej połowie stycznia r. b. 13 okrętów wojennych, w tym 4 największe okręty wojenne W. Brytanii o łącznej wyporności 184.850 ton — wysłane zostaną na morze Śródziemne, gdzie odbędą się manewry Home Fleet.

Dziś

na str. 3-ej

Ankieta zbożowa

Atykuł Br. Pykowskiego

Mianowany samorząd

Podczas dyskusji budżetowej nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych pos. Browiński jeden z przywódców z wyboru również człon wił tezę, że do rad miejskich powinni wchodzić obok człon ków z wyboru również człon kowie z nominacji. Teza ta jest niezwykle charakterystyczna jako objaw pomieszania poglądów w kołach ozonowych.

W instytucjach prawno-publicznych zarówno w państwie, jak i w samorządzie wyraźnie trzeba oddzielić dwojakiego rodzaju funkcje: wykonawcze i kontrolujące. Aparat wykonawczy powinien być aparatem fachowo przygotowanym do pełnienia swych czynności. Powinien być sprawnie i hierarchicznie zorganizowany. Inaczej się sprawa przedstawia, jeżeli chodzi o organy kontrolujące. Winny one być wyrazem opinii publicznej, sposób ich powstawania powinien być możliwie niezależny od czynnika wykonawczego. Jeśli to nie ma miejsca, to sama funkcja kontroli właściwie zanika, a jednocześnie trudno mówić o rzeczywistym reprezentowaniu opinii publicznej.

W kołach sanacyjnych nie umiano się nigdy zdobyć na rozróżnienie tych dwojakich funkcyj. Ordynacja wyborcza do Sejmu jest również zbudowana na tej zasadzie, gdyż uzależnia stawianie kandydatur od władz wykonawczych. Wniosek pos. Browińskiego ma rozciągnąć zasadę wpływu czynnika wykonawczego również na samorządy, nawet bez pośrednictwa już t. zw. kolegiów wyborczych.

Wniosek pos. Browińskiego jest przejawem pewnych tendencyj, które zdaje się znowu coraz bardziej dochodzą do głosu w kołach ozonowych. Tendencje te zdaje się zmierzały i jeszcze dziś zmierzają do stłumienia wszelkiego czynnika niezależnego w społeczeństwie, do usunięcia wszelkich niezawisłych organów kontroli. Możliwe, że tą drogą można zajść nawet bardzo daleko, ale w każdym razie nie dojdzie się nią do istotnego zjednoczenia społeczeństwa.

J. K.

Gwałtowna śnieżyca nad Turynem

MEDIOLAN, 13. 1. W dniu wczorajszym Turyn został nawiedzony przez niezwykle gwałtowną śnieżycę. W miejscowości Moncalieri piorun uderzył w jeden z domów, powodując poważne straty.

Równie gwałtowna śnieżyca oraz niska temperatura zaobserwowane były w Turynie po raz ostatni przed 80-ciu laty.

Pogrom prasy w Wiedniu

WIEDEŃ, 13.1. W kołach poinformowanych twierdzą, że dnia 31-go stycznia r. b. przestanie wychodzić 5 największych dzienników wiedeńskich oraz szereg dzienników na prowincji.

Chmurno

Przymrozki

Przewidywany przebieg pogody w sobotę: Chmurno z rozpogodzeniami, większymi na zachodzie. W nocy przymrozki, w ciągu dnia temperatura powyżej 0 st. Słabe wiatry południowe. Rano mglisto.

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

STYCZEŃ

14

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7-40	15-50
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
2-5	11-26
Dł. dnia	Przybyło
8-10	0-26

Dziś św. Hilarego
Jutro św. Pawła

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Madame Pompadour".

TEATR NARODOWY: Dziś premiera „Grubych Ryb".

TEATR NOWY: „Żywy ładunek".

TEATR POLSKI: „Maskarada" Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smosarską.

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Premiera „Madame Sans Gêne".

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Premiera sztuki Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej p. t.: „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów" w reż. E. Chaberskiego.

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna" z Lodą Halamą i Rakowieckim

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Wielka Czwórka" z Dymszą i Olszą na czele o godz. 7.30 i 10 wiecz.

REDUTA: „Uciekła mi przepióreczka".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Prawo kobiety", rewia „Frontem do karnawału".

ITALIA: „Dama Pikowa".

JURATA: „Historia jednej nocy" i „Zdrajca".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Kodsarz".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Jezebel".

MARS: „8 żona Sinobrodego".

MIEJSKIE: „Złotowłosa".

PRAGA: „Ludzie za mgłą" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: „Brawura" z Clark Gable.

SOKÓŁ: „Wędrowny naród" i „Siostrzeńcy Donalda".

STUDIO: „Marnotrawna córka".

ŚWIAT: „Dunia, córka wachmistrza" i „Wiosna nad Sekwaną".

Odroczony proces

Zarząd Miejski przeciw Francuzom

koncesjonariuszom elektrowni

W Sądzie Okręgowym odbywał się w piątek jeden z serii procesów wytoczonych przez Zarząd Miejski francuskiemu towarzystwu elektryczności, które przez szereg lat eksploatowało elektrownię warszawską.

Gdy po wojnie Zarząd m. st. Warszawy przejął elektrownię, stwierdził że konieczne inwestycje nie będą przeprowadzane. Mimo rozszerzenia sieci, i zwiększenia ilości odbiorców prądu, ilość turbogeneratorów była tak samo mała, jak przed wielu laty. Miasto przystąpiło do budowy nowej elektrowni w Żeraniu, natomiast od towarzystwa elektryczności postanowiło wywindykować kilkadziesiąt milionów złotych, jako koszt koniecznych inwestycyj, które musiało przeprowadzić miasto zamiast towarzystwa.

Ze strony Zarządu Miejskiego stanęli adwokaci: Szczepański i Bielawski. Ze strony francuskiego Tow. Elektryczności adw. Kuratowski.

Na wstępie rozprawy pełnomocnik francuskiego Towarzystwa wystąpił z wnioskiem o odroczenie rozprawy, bowiem Towarzystwo nie zdążyło jeszcze dokładnie rozpatrzyć i obliczyć pretensyj Zarządu Miejskiego.

Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika spółki elektrycznej i rozprawa została odroczona do 15 lutego. (ap)

Strajk okupacyjny

W Łodzi wybuchł strajk okupacyjny 300 robotników w fabryce włókienniczej firmy S. Babad

Strajk powstał na tle zamierzenia przez dyrekcję fabryki redukcji robotników.

Podwieczorek artystyczny

Ruchliwy Klub Towarzyski Kobiecy przy Spółdz. wyd.-prop. „Gontyna", organizuje „Podwieczorek Artystyczny", który odbędzie się we wtorek dn. 17 stycznia r. b. o godz. 17-ej w Sali Cocktail Baru Hotelu Bristol (wejście ul. Karowa 22).

W programie biorą udział: pp. Zofia Czaykowska, Lunia Nestor, Zofia Karlińska, Wanda Leśnianówna, Janina Przanowska, Helena Zahorska - Pauly, zespół wokalny Wandy Dąbrowskiej: Te Cztery, przy fortepianie prof. Jerzy Dobrzyński.

Dochód przeznaczony na warsztaty pracy dla kobiet.

Panie przy wejściu otrzymują upominki.

7-letni chłopiec zabójcą

Tragiczne skutki lekkomyślności rodziców

W miejscowości Skobieszyn pod Puławami zdarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padła 9letnia dziewczynka, ginąc z ręki 7-letniego towarzysza zabaw. Dziewczynka, niejaka Zofia Sumorkówna, bawiła się z 7-letnim synkiem sąsiadów, Edwardem Gwardakiem.

Podczas zabawy do pokoju wszedł ojciec dziewczynki, który otworzył szufladkę biurka, wziął z niej pieniądze i wyszedł, zapominając ją zamknąć.

Dzieci, które przyglądały się Sumorkowi, zauważyły w szufladzie błyszczący przedmiot. Był to rewolwer. Ciekawy chłopczyk, korzystając, że szuflada była otwarta, wyjął ładną „zabawkę" i począł się nią bawić. W pewnej chwili przed lufą rewolweru znalazła się dziewczynka i w tej że chwili, broń, która była nabita, wypaliła.

Na odgłos strzału wpadli do pokoju przerażeni domownicy, którzy zastali leżącą na podłodze, konającą dziewczynkę i stojącego nad nią, bezradnego malca.

Wypadek wstrząsnął całą okolicą. (jk).

10-letni chłopiec podpisał listę wyborczą

Do starostwa w Częstochowie wpłynął protest gromady Kołaczkowiec, pow. częstochowskiego, ponieważ lista wyborcza, zgłoszona przez sołtysa i jego zwolenników, została podpisana przez dzieci.

M. in. na liście figuruje podpis 10-letniego Franciszka Puszwe, który złożył go za swego ojca.

Bal Młodych P. M. S.

Koło Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje w dniu 14 stycznia o godz. 22 reprezentacyjną Czarną Kawę w salonach Domu Medyków przy ul. Oczki 7.

Dochód z balu przeznaczony jest na szkoły P. M. S. na Kresach Wsch.

Bilety i zaproszenia nabywać można w lokalu Koła przy ul. Nowy Świat 38 m. 5, tel. 6.80.15.

Szajka włamywaczy bydgoskich przed sądem

W ostatnim czasie do licznych berlinek, zimujących w porcie bydgoskim, dokonano zuchwałych włamań. Łupem złodziei padła m. in. kasa ogniotrwała z zawartością kilkuset zł.

W wyniku zarządzonej przez władze policyjne obławy ujęto zorganizowaną szajkę włamywaczy, do której należą: Henryk Bolewski, Zenon Bolewski i Zygmunt Majchrzak.

Skradzione przedmioty magazynowano u pasera Mieczysława Skowrońskiego. Ostatnio włamywacze oraz paser odpowiadali przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, który skazał Henryka Bolewskiego na półtora roku a pozostałych oskarżonych na pół roku więzienia.

Żyd-paser

deprawował nieletnich chłopców

W Wilnie stanął przed Sądem Okręgow. paser Wulf Orchones pod zarzutem organizowania szajek złodziejskich, złożonych z nieletnich chłopców.

W sprawie rozpatrywanej ostatnio, Orchones oskarżony był o nakłonienie do kradzieży 12-letniego chłopca, Kozłowskiego, który w lecie ub. roku wszedł przez okno do mieszkania Jastrzębskiej, gdzie skradł ze stolika biżuterię wartości 1600 zł.

Orchones za skradzenie tej biżuterii zapłacił chłopcu 7 zł.

Policja, prowadząc śledztwo, natrafiła w czasie rewizji u paserów wileńskich na skradzioną biżuterię i wykryła sprawcę kradzieży. Kozłowskiego zamknięto w domu poprawy, a Orchones został skazany przez sąd na półtora roku więzienia.

W ostatnich dniach policja aresztowała pod zarzutem organizowania band złodziejskich także pięciu innych paserów żydowskich.

Należy dodać, że Orchonesa czeka jeszcze kilka podobnych spraw

Czy obywatel ma wnosić podanie

o normalne doręczanie poczty?

Lwów, w styczniu 1939.

Od dłuższego czasu mieszkańcy Lwowa otrzymują codzienną pocztę z bardzo znacznym opóźnieniem. Kiedy dawniej już o g. 9-ej rano doręczano pierwszą pocztę — to obecnie dopiero o g. 12-ej w południe — nie rzadko o 2-ej, 4-ej, a nawet i o 6ej po południu.

Interpelowani w tej sprawie listonosze, oświadczają, że winę tego należy przypisać nowym reformom poczty, które zmieniły podział dotychczasowych rejonów i zniosły etaty listonoszy pieniężnych. Obecnie każdy listonosz musi spełniać potrójne funkcje, gdyż oprócz korespondencji dostarczać musi również przesyłki pieniężne.

Sądziliśmy początkowo, że te niedokładności należy złożyć na karb świeżo zarządzonych zmian i dlatego wstrzymywaliśmy się z krytyką. Ponieważ doświadczenie wykazuje dobitnie, że nowe reformy, wzgl. instrukcje zarządu poczty w tej sprawie nie wytrzymały próby życia, przeto czas najwyższy, aby Ministerstwo Poczt i Telegrafów usunęło te niedomagania.

Nie potrzebujemy nadmieniać, na ile szkód narażony jest obywatel otrzymujący pocztę zamiast rano — dopiero po południu. Zamiejscowe dzienniki np. nabyć można w kioskach gazeciarskich już o godzinie 8.30 rano — podczas, gdy prenumeratorzy dostają swoje dzienniki pocztą dopiero po południu. Listonosze są wyraźnie przepracowani. Nowe obarczenie listonoszy dodatkowymi funkcjami przekracza poprostu ludzką fizyczną możliwość i utrudnia im należyte wykonanie swoich obowiązków, dlatego nie możemy się dziwić, że zdarzają się wypadki mylnego doręczania przesyłek pocztowych czy pieniężnych.

O komicznym, a równocześnie niezwykle charakterystycznym incydencie w tej sprawie donosi nam w liście jeden z naszych Czytelników. „Kiedy zwróciłem się do jednego z panów referentów działu listowego — pisze nasz Czytelnik — i interweniowałem w sprawie późnego dostarzania mi codziennej poczty, pan referent dał mi taką cenną radę: „Proszę wnieść podanie — my zażalenie rozpatrzymy i ewentualne usterki postaramy się usunąć".

W zakończeniu swego listu nasz Czytelnik zapytuje: „Czy na podaniu swoim ma nalepić stempel za 5 złotych?".

Niebezpieczny agitator komunistyczny

skazany na 8 lat więzienia

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł oficer czerwonej armii, kilkakrotnie karany niebezpieczny agitator komunistyczny, Stanisław (?) Firstenberg, oskarżony o należenie do KPP.

Firstenberg w 1934 r. ukończył w Moskwie szkołę wojskową, potym był przydzielony do IV. oddziału sztabu armii sowieckiej, a wreszcie został wysłany na placówkę zagraniczną, znajdującą się w Czechosłowacji, na terenach obecnie polskich — na Zaolziu. Firstenberg stamtąd kierował swymi emisariuszami w Polsce. Do Polski przyjeżdżał bardzo często, działając szczególnie na Śląsku i w Warszawie. Polska policja śledcza wiedziała o robocie Firstenberga, jednak dowodów wystarczających na skazanie go nie było. Pewnego dnia jednak udało się jednemu z wywiadowców zaobserwować Firstenberga w tramwaju. Siedział on na ławce i czytał gazetę. W pewnym momencie wywiadowca zauważył, że gazeta jest dziwnie gruba. Wyrwał więc Firstenbergowi gazetę z ręki, a wówczas z pomiędzy kart pisma wypadł notes.

W notesie było wiele notatek świadczących o działalności Firstenberga.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Firstenberga na 8 lat więzienia 10 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz 600 zł. opłaty sądowej.

Kilkaset kg. mięsa

wywieźli złodzieje furmanką

Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano w składzie rzeźnickim Augusta Kuchty w Mysłowicach. Złodzieje dostali się najpierw do korytarza domu, a następnie bocznym wejściem do składu, z którego wynieśli kilkaset kg. mięsa i wyrobów mięsnych łącznej wartości 1.062 zł. Wnioskując z wielkiej ilości skradzionego mięsiwa, trzeba przyjąć, że włamywacze musieli zabrać łup na furmankę. Policja wszczęła za złodziejami poszukiwania.

Pikiety w Garwolinie

Żydzi interweniują w Warszawie

Do Warszawy przybyła delegacja żydów z Garwolina, którzy mają interweniować w sprawie akcji bojkotowej, jaka odbywa się w samym mieście i okolicy.

We wszystkie dnie targowe odbywa się pikietowanie sklepów i straganów żydowskich oraz akcja ulotkowa, mająca na celu uświadomienie ludności i propagowanie hasła „Swój do swego".

Żydzi za wszelką cenę pragną przerwać tę akcję, licząc bardzo na interwencję u czynników oficjalnych w Warszawie.

Huta aluminium

powstaje w C. O. P.

Przez długi czas badano możliwości powstania polskiej huty aluminiowej w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Ponieważ możliwości te okazały się realne, kilka poważnych firm przemysłowych zawiązało ostatnio spółkę akcyjną mającą na celu budowę i prowadzenie huty aluminium oraz wytwórni stopów i wyrobów aluminiowych.

„Huta aluminium" powstać ma na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w miejscowości Nisko, przy czym budowę jej postanowiono rozpocząć z wiosną b. r. W ten sposób w roku 1940, a może nawet w końcu 39 rozpoczętoby produkcję polskiego aluminium.

Nowopowstała spółka nosić będzie nazwę „Huta Aluminium". Należy podkreślić, że przedsiębiorstwo to będzie przedsiębiorstwem czysto polskim, całkowicie niezależnym od kapitału zagranicznego. Większość akcyj w „Hucie Aluminium", stanowić będzie własność państwa.

Kursy języka polskiego

dla Polaków ze Śląska Cieszyńskiego

Macierz Szkolna Śląska Cieszyńskiego rozpoczyna z dniem 16 b. m. kursy języka polskiego i wiedzy o Polsce dla młodzieży pozaszkolnej i dorosłych. Kursy trwać będą do końca kwietnia r. b., po czym uczestnicy otrzymają odpowiednie zaświadczenia. Celem kursu jest dokładniejsze poznanie języka polskiego oraz zaznajomienie uczestników z kulturą, historią i życiem gospodarczym Polski.

Zabił uderzeniem pięści

Sąd skazał zabójcę na 8 mies. więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko Bernardowi Strokoszowi z Siemianowic, oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci Edwarda Peterka także z Siemianowic.

W dniu 4 grudnia ub. roku Bernard Strokosz razem z kolegami, będąc w stanie nietrzeźwym weszli na podwórze jednego z domów i tam uderzyli w szynę, oznajmiającą alarm gazowy.

W tym momencie wybiegł na podwórze z mieszkania Peterek, który począł robić wymówki pijanym.

Wówczas Strokosz, podniecony kłótnią i alkoholem, uderzył Peterka pięścią dwa razy w twarz, zabijając go na miejscu.

Sąd po naradzie skazał Strokosza na 8 miesięc więzienia.

O. P. L. na wybrzeżu

Gdynia pogrążona w ciemnościach

W czwartek zarządzono na wybrzeżu polskim pogotowie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Mieszkańcy miast nadbrzeżnych przygotowali się skrzętnie do ćwiczeń OPL. Komendanci posterunków Obrony Przeciwlotniczej informowali ludność wybrzeża jak ma się zachować w razie ataku lotniczego lub gazowego.

O godz. 4 po południu Gdynia zaalarmowana została przez posterunki OPL o nalocie samolotów nieprzyjacielskich. W okamgnieniu wszystkie lokale publiczne Gdyni zasłoniły szyby i witryny, a w domach prywatnych pogaszono światła.

Ponowny alarm zapowiedziano około godz. 20. Niebawem nad miastem ukazały się nieprzyjacielskie samoloty obrzucając port i całe miasto wielką ilością „bomb" gazowych i zapalających. M. in. „zniszczony" został gmach poczty głównej oraz kilka domów w okolicy pl. Kaszubskiego. Kilka mniejszych bomb zrzucono w różnych punktach miasta. Nalot nieprzyjacielskich samolotów był błyskawiczny, jednak obrona przeciwlotnicza była doskonale zorganizowana, tak że samoloty nieprzyjacielskie po kilku minutach musiały się z nad Gdyni wycofać.

Pogotowie przeciwlotnicze i przeciwgazowe na wybrzeżu, trwa.

Polonezy Ogińskiego

w koncercie radiowym

Michał Kleofas Ogiński, zrazu dygnitarz polityczny, później bojownik o wolność, wreszcie emigrant polityczny — znany jest wszystkim Polakom jako kompozytor popularnych polonezów. Utworami tymi starał się on rozszerzać popularność sprawy polskiej.

Polonezy Ogińskiego znane na całym świecie nie straciły do tej pory nic ze swej świeżości. Utworom tym poświęcona zostaje dnia 16. 1. audycja o godz. 18.30.

Ostatnie atuty Barcelony

18-letnich pod broń

powołał czerwony rząd

PARYŻ, 13. 1. Z Barcelony donoszą: Premier dr. Negrin przedłożył dziś radzie ministrów do aprobaty dekret powołujący pod broń roczniki 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915. Wcielenie do szeregów roczników 1921, 1920 i 1919 nastąpi w ciągu najbliższych dni, a wcielenie innych roczników w miarę potrzeby. Rada ministrów uchwaliła dekret. Posiedzenie rady trwało od godz. 11.30 do 15.30.

Powołanie pod broń najmłodszych roczników przez rząd barceloński jest niewątpliwie skutkiem rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znalazły się ostatnio czerwone wojska po szeregu klęsk w Katalonii.

Bronisław Rykowski

Jak podnieść cenę zbóż?

Przeżywany od roku 1930 wielki kryzys uczynił aktualną walkę ze zniżką cen zbożowych. Sprawa ta stała się aktualną i w roku obecnym i wokół niej wywiązała się nawet b. ożywiona dyskusja. Mówiąc o środkach podnoszenia cen zbóż, trzeba rozróżnić kraje mające niedobory zboże oraz kraje mające nadwyżki wywozowe. W krajach o niedoborach zbożowych, walka ze spadkiem cen jest o wiele łatwiejsza — dużą rolę grają tam cła ochronne, a i inne metody jak np. monopol — są o wiele łatwiejsze do zastosowania. **Kraje o nadwyżkach wywozowych mają drogę o wiele trudniejszą, gdyż wskutek konieczności eksportowania, rynek ich wiąże się z cenami zagranicznymi.**

Polska jest właśnie krajem o nadwyżkach zbożowych, powstających głównie w życie i jęczmieniu. **Nasze nadwyżki nie są jednak wysokie. Wynoszą około 5 proc. produkcji czterech zbóż, biorąc przeciętną z lat 10-ciu. W kraju posiadającym nadwyżkę zbożową, istotą akcji podnoszenia ceny zboża jest usuwanie z rynku nadwyżki zbożowej, w celu oderwania się od rynku światowego. Różne prowadzą do tego drogi w różnych państwach stosowane. Nagół należy rozróżnić dwa systemy: System usuwania zboża przy pomocy premii eksportowych oraz system monopolistycznego skupu zboża przez państwo po ustalonych cenach i wywożenia tego zboża przez państwo za granicę.**

W Polsce stosowany jest od czasu, gdy stała się aktualną sprawa zbożowa, t. j. od r. 1929, system premiowanego eksportu. System ten posiada swoje złe i dobre strony. Ujemną stroną systemu premii jest przyczynienie się do zniżki cen na rynkach eksportowych, gdzie przy zwiększeniu podaży ceny muszą spadać. Polska jednak posiada nadwyżki zbożowe niewielkie i ta okoliczność nie odgrywa w naszych warunkach tak niekorzystnej roli. Natomiast premie posiadają inne zalety: Nie wymagają one tak wielkich środków, jak zakupy przez monopol, bowiem dopłaty w postaci premi dotyczą tylko tej części zboża, która jest przedmiotem eksportu...

System monopolu zbożowego stosowany w innych państwach, jak np. w Czechosłowacji, opiera się na innym założeniu: ustalenia ceny stałej na zboże. Konsekwencją tego jest konieczność zakupywania przez państwo całej oferowanej ilości zboża przez rolnictwo poza zakupami czynionymi przez młyny. System ten wymaga przede wszystkim ogromnych przygotowań technicznych: dużej ilości spichrzów, młynów, spółdzielni dla magazynowania zboża, a w związku z tym i olbrzymich środków finansowych. Są jednak i inne trudności, które monopol zbożowy ma do przezwyciężenia, jak wzrost produkcji, wynikającej nie z warunków naturalnych, t. j. normalnego wzrostu spożycia, lecz wskutek stworzonego przez państwo sztucznego popytu lub jak nierównomierny rozkład podaży zboża, która w niektórych państwach potrafiła się skupić w olbrzymich rozmiarach akurat w okresach pożniwowych, grożąc zawaleniem się całej akcji. Z tego powodu przy tego rodzaju systemie trzeba było przeprowadzać ograniczenie produkcji oraz uregulowanie podaży przez ustalenie dla każdego rolnika kontyngentów dozwolonej sprzedaży w każdym miesiącu.

Państwo nasze jest na stosowanie tego systemu za biedne, a poza tym możliwość konieczności zastosowania ograniczeń produkcji nie może w naszych warunkach być brana poważnie w rachubę, gdyż produkcja nasza nie nadąża za przyrostem ludności i gdy nasza podaż wynika w głównej mierze z za niskiego spożycia. Dlatego ustalone u nas zasady polityki zbożowej oparte na stosowaniu premii i zakupach interwencyjnych — są słuszne. Niepowodzenia polityki zbożowej w roku obecnym są wynikiem nie wadliwości systemu, lecz braku konsekwentnego wykonania ustalonych zasad działania.

Poza premiami i zakupami na cele specjalne czynionymi przez państwo, powinny odgrywać rolę dla rozwiązania sprawy cen zbożowych dwa czynniki: przerób żyta na spirytus oraz rozwój produkcji surowców przemysłowych dla zastąpienia sprowadzanych z zagranicy. Środek pierwszy stosowany jest w tym roku w niedostatecznej ilości, a wskutek rozrostu zapotrzebowania na spirytus w kraju na cele przemysłowe i techniczne winien być o wiele szerzej uwzględniony. Środek drugi dotyczy rozwoju krajowej produkcji lnu, konopi, wełny oraz roślin oleistych i może przyczynić się do zmniejszenia obszarów zbóż.

Naogół trzeba powiedzieć, że wszystkie te środki, jak: premie, zakupy inwestycyjne, przerób żyta na spirytus, rozwój produkcji własnych surowców przemysłowych tylko zastosowane łącznie mogą dać pożądany efekt. Ponad to winny być one zawsze uzupełniane akcją mającą na celu rozłożenie podaży zbóż na cały rok gospodarczy przez udzielanie rolnictwu t. zw. kredytów zbożowych oraz zmniejszenie nacisku podatkowego w okresach, gdy podaż ta zawsze jest większa.

Racjonalny system polityki zbożowej w warunkach polskich powinien uwzględniać różne czynniki wpływające na zniżkę cen i dla tego różne winien stosować środki skuteczne, już wypróbowane i wykonalne.

DZIEN W POLITYCE

NA ZAMKU

We czwartek w godzinach wieczornych P. Prezydent R. P. podejmował wraz z małżonką na Zamku Królewskim w Warszawie przedstawicieli dyplomacji oraz przedstawicieli świata politycznego. Na przyjęciu obecni byli m. in.: Marsz. Edward Śmigły - Rydz, marsz. Sejmu, wicepremier Kwiatkowski, Min. Roman, Święto-sławski i Ulrych oraz szef sztabu głównego gen. Stachiewicz.

KONFERENCJA NA ZAMKU

Pan Prezydent R. P. przyjął ostatnio na konferencji senatora Róga i nowomianowanego podsekretarza stanu w min. rolnictwa, Leonarda Krawulskiego.

KONFERENCJE W M. S. Z.

Min. Beck przyjął ambasadora rumuńskiego oraz posła węgierskiego. Wiceminister Szembek przyjął posła szwedzkiego i szwajcarskiego.

TRADYCYJNE POLOWANIE

Według nieoficjalnych wiadomości w dorocznym polowaniu w Białowieży weźmie udział także prem. Goering. W ten sposób tradycyjne polowanie dyplomatyczne po raz już 4-ty odbędzie się przy udziale premiera pruskiego.

REZYGNACJA PREZ. KRAKOWA

Według nieoficjalnych pogłosek prez. Krakowa Kaplicki zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska i objąć stanowisko dyrektora kopalni w Jaworznie.

STRONNICTWO PRACY ZE STRONNICTWEM LUDOWYM

W Toruniu odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Zjednoczenia Zawod. Polskiego i Stronnictwa Pracy z przedstawicielami Stronnictwa Ludowego, na której uzgodniono dążyć do wystawienia wspólnych list Narodowego Ruchu Robotniczego ze Str. Ludowym w nadchodzących wyborach do rad gromadzkich na Pomorzu.

Jan Dobraczyński

Uderz w stół...

Przed kilku dniami ukazała się w prasie codziennej deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie Polski w sprawie uwłaszczenia pracy. Ten niezmiernie interesujący dokument, budzić może i powinien powszechne zdumienie precyzją opracowania szczegółów i wyciągnięciem konkretnych wniosków, jednakże w samej swojej treści nie zawiera nic rewelacyjnego. Naturalnie rewelacyjność ta istnieje jeżeli treść deklaracji zestawimy dajmy na to z wciąż jeszcze pokutującymi w pewnych kołach poglądami chcącymi na gwałt uważać katolicyzm za ostatnią ostoję liberalizmu i kapitalizmu. Ludzi wyznających tę zasadę widać niczego nie nauczyły Encykliki papieskie od „De Rerum Novarum" zaczynając. Na — ale trudno.

W powodzi wiadomości prasowych, a szczególnie w cieniu który padł na życie wraz ze śmiercią najgenialniejszego myśliciela naszej doby, Romana Dmowskiego, deklaracja Rady Społecznej przeszła niemal bez echa. Niewątpliwie tylko chwilowo. Tym niemniej jest ciekawy pośpiech z jakim na nią zareagował organ naszego wielkiego przemysłu „Depesza" poświęcając zagadnieniu całostronicowy artykuł wstępny.

„Depesza" rozpoczyna od rozważań teoretycznych. Przeciwstawiając ideologii komunistycznej która „znosi w ogóle pojęcie prywatnej własności wszelkich środków produkcji", ideologię liberalną stawiającą tezę „że każdy człowiek ma prawo do jednakiego posiadania środków produkcji" zapomina — prawdopodobnie świadomie — iż właśnie ideologia liberalna wytworzyła kapitalizm z jego monopolami, kartelami i trustami, wywłaszczającymi z równym jak i ideologia komunistyczna talentem pracownika z owoców jego pracy. Oceniając deklarację Rady Społecznej jako próby przyśpieszonej realizacji ideologii liberalnej publicysta „Depeszy" stawia odrazu dalszy ciąg swoich rozważań w fałszywym świetle i zdradza się z zupełną nieznajomością treści Encykliki „Quadragesimo Anno", która stojąc równie daleko od poczynań kolektywistycznych, jak i wszech władzy jednostki, domaga się podziału przyrostu majątkowego w produkcji gospodarczo - społecznej pomiędzy jednostki i stany tak „aby nie było naruszone dobro powszechne całej społeczności" a w wypadkach trudnych uprawnia nawet państwo do wydania zarządzeń o tym, co posiadającym w używaniu dóbr dozwolono, a czego nie dozwolono".

Lekceważenie i tupet z jakim rozprawia się publicysta „Depeszy" z tezami deklaracji nasuwa nam wiele do myślenia. Autor artykułu wcale nie spostrzega czym są związki zawodowe pracowników, o których mówi deklaracja i nie zdaje sobie sprawy, że stanowią one wstęp do formacji związków zawodowych, składających się „z przedstawicieli obu zjednoczeń zawodowych" —a więc korporacji. Przemilcza się także tak niedogodną niewątpliwie — tezę o płacach rodzinnych, zaś o podwyżce płac robotniczych autor artykułu mówi jak o czymś równie nieprawdpodobnym, jak dajmy na to o chęci dobrowolnego wyzbycia się swych dochodów przez fabrykanta.

Omawiając poszczególnie każdą tezę deklaracji publicysta „Depeszy" narzuca arbitralnie swój — rzekomo psychologicznie wytłumaczony — a w rzeczywistości niczym nie poparty punkt widzenia. A więc „robotnikowi nie zależy na tym, by mieć działkę ziemi, której zagospodarować nie miałby ani czym, ani ochoty gdyż nie zna się na tym". Rzeczywistość temu przeczy i tam gdzie istnieje możność pracy na działce robotnik poświęca jej cały niemal swój wolny czas. Dalej powiada autor artykułu w „Depeszy", że dla robotnika: „ważniejszym dla niego problemem jest udoskonalenie zawodowe". Niewątpliwie, ale tylko w pewnych granicach. Człowiek, od którego zawód wymaga jakiejś nieskomplikowanej pracy przy pewnym tylko fragmencie mechaniki fabrycznej, stara się w domu o tej ogłupiającej swoją niepełnością pracy czym prędzej zapomnieć. — Porównanie hierarchicznej struktury Kościoła — jak to czyni publicysta z „Depeszy" chcąc obalić zasadę udziałów robotniczych w zarządzie przedsiębiorstwa — z hierarchiczną strukturą fabryki jest nie tylko ziekka niesmaczne, ale także stanowi przykład fatalnie dobrany, bo choć parafianie nie decydują o wykonywaniu służby religijnej, to jednak swoim pozytywnym stosunkiem do parafii rozszerzają automatycznie zakres działalności proboszcza. Bardzo ciekawy projekt deklaracji, aby udział pracownika w przedsiębiorstwie pozostawał w ramach systemu przymusowego oszczędzania również nie przypadł do gustu publicyście z „Depeszy" z bardzo zresztą łatwo zrozumiałych powodów: po prostu człowiek wychowany w atmosferze indywidualizmów nie może pojąć, że można kogoś do czegoś przymusić, choć treść akcji przymusowej przynieść miała pożytek osobie przymuszonej. Autor artykułu prawdopodobnie jednak zapomina, że działalność przedsiębiorstw kapitalistycznych również opiera się na przymusie wywieranym jedynie poza prawem. A więc przymus w prawie—to zbrodnia, przymus poza prawem — najważniejsza zasada!

Deklaracja Rady Społ. „en bloc" została potraktowana przez „Depeszę jako pomysł czysto doktrynalny (podobnie potraktował ją „Kurier Polski"), nieżyciowy, a poza tym obcy jakoby duchowi polskiemu ze względu na wzorowanie się na.... faszyźmie. Autor artykułu zestawił dość swobodnie, lecz nie bez pewnej „pointy" ks. kardynała Hlonda z Ferdynandem Goetlem, po czym — już grubszym drukiem — rzucił w kierunku autorów deklaracji frazes o „obniżaniu wiary w ducha polskiego", który nie powinien „naśladować obcych jak nieuleczalny ptaszek zwany papugą".

Otóż, jeszcze raz trzeba tu zauważyć, że nie chodzi w deklaracji o naśladowanie wzorów włoskich, ale o realizację haseł Encykliki „Quadragesimo Anno". Ktoś dla kogo wyraz korporacjonizm kojarzy się jedynie ze słowem faszyzm — a słowo faszyzm z tragicznym „biada" nie pojmie trześci deklaracji. Nie pojmie jej tym bardziej gdy nie zajrzał nigdy do ogłoszonej przed 7 i pół laty Encykliki. A będąc obcy duchowi chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej, gotów także nie pojąć, że zasada uwłaszczenia nie jest tylko konikiem spekulacji umysłowej, ani też nowym atutem frazeologi politycznej, lecz postulatem natury ludzkiej, domagającym się bezwzględrego zrealizowania i zapewniającym takie warunki życia, w których duch zarówno jak i ciało ludzkie jedynie zdolne są w pełni się rozwijać.

Namiętny atak „Depeszy" na deklarację Rady Społecznej budzi tym większe zainteresowanie, że „Depesza" żyje w symbiozie z tygodnikiem „Obrona Kultury", reklamującym się już niemal jako oficjalny organ... katolicyzmu polskiego.

Opinie o rozmowach w Rzymie

Przerzucanie czy ugaszenie zarzewia

Wpływ ofensywy hiszpańskiej

(J. W.) Uwaga całej opinii politycznej Europy skupia się dokoła wizyty Chamberlaina w Rzymie. Wynik rozmów Chamberlain — Hitler będzie miał również ogromne znaczenie i dla Polski. „Kurier Polski" podkreśla, że nie możemy lekceważyć spraw kolonialnych.

KULA CZY PIŁKA

Bo... „odbijanie piłki totalnych apetytów

od Tamizy i Sekwany do Wisły i naodwrót jest grą napewno krótkowzroczną. Bo jeżeli piłka totalna, potoczy się dziś na Wschód, to z dużą ścisłością można przewidzieć, że nabrawszy tam tempa, w bardzo niedalekiej przyszłości zwróci się ona ze wzmożoną siłą ku Zachodowi. I to samo grozi Wschodowi, który beztrosko będzie się przyglądał „goalom" w zachodniej bramce: również do niego wróci piłka z siłą wzmożoną; z siłą kuli armatniej, torującej drogi odwiecznym, wschodnim tęsknotom Niemiec.

Ten wspólny interes przemawia za zaniechaniem niebezpiecznej gry w piłkę i za sharmonizowaniem obrony zarówno u zachodnich jak i u wschodnich bram Europy.

Piłka, o której mówi „Kurier" ma dziwną właściwość szybkiego zmieniania się w kulę.

PRZERZUCIĆ CZY UGASIĆ

„Kurier Poranny" nastrojony jest raczej optymistycznie. Sądzi, że Londyn docenia znaczenie sporu włosko - francuskiego, i że zdoła jednak utrzymać atmosferę pokoju.

Nie przesądzając, jakie będą tematy przyszłych rozmów wskazać należy, że konflikt włosko - francuski żywo niepokoi Londyn, że aktualną jest sprawa niemieckich zbrojeń na morzu, czym interesują się również Włochy, które przystąpiły do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936 w wyniku wejścia w życie układów z Anglią, że wreszcie w całej Europie nadal utrzymuje się atmosfera niepokoju.

Prawdziwe utrzymanie atmosfery pokoju w całej Europie, to nie przerzucenie zapalnego ogniska w innym kierunku, ale całkowite jego ugaszenie.

PRZED DECYDUJĄCYMI KROKAMI

„Robotnik" w przeciwieństwie do „Kuriera" ocenia sytuację jako bardzo groźną i bije na alarm.

O tych planach i dążnościach nie wolno zapominać i trzeba im przeciwstawiać się przez czynne działanie w Paryżu i Londynie. Polska nie może ryzykować, żeby znalazła się sama, gdy wybije godzina decydujących kroków Niemiec we wschodniej Europie.

ZARZEWIE HISZPAŃSKIE

Od innej strony ocenia sytuację „Nasz Przegląd". Przypomina mianowicie zarzewie hiszpańskie.

Nowa „generalna" ofenzywa nie jest do pomyślenia bez przerzucenia na front hiszpański nowych formacji włoskich — wbrew oczywistemu brzmieniu układu włosko - brytyjskiego. A w każdym już razie nie ma mowy o wycofaniu znajdujących się jeszcze w Hiszpanii dywizji faszystowskich. Wobec tak pesymistycznych przewidywań mnożą się pogłoski o nieuniknionym ustąpieniu premiera Chamberlaina, tuż po mowie Hitlera na otwarciu wszechniemieckiego Reichstagu, to znaczy w ostatnim dniu bieżącego miesiąca.

„Nasz Przegląd" sądzi, że zwycięstwo gen. Franco, to nowa groźba dla Francji. To też obecną ofenzywę uważa za nową przeszkodę dla usiłowań mediacyjnych Anglii.

NIEPOTRZEBNY ALARM

Obok tych głosów większość prasy zarówno narodowej jak i socjalistycznej uważa obecnie sytuację za poważną.

A jednak nastroje alarmistyczne wydają się o wiele przedwczesne. W każdym razie ton prasy socjalistycznej, która chce już szukać ratunku w Paryżu i Londynie — to zapominanie, że możemy liczyć na siebie.

„Kurier Polski" pisze o obronie bram Europy. Pamiętajmy, że Polska nieraz już tych bram zwycięsko broniła.

Odczyty o powstaniu 1863 r.

organizują studenci warszawscy

Towarzystwo Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie przystąpiło do organizowania odczytów p. t. „Powstanie 1863 roku i jego znaczenie wychowawcze dla współczesnego pokolenia". Odczyty będą wygłaszane w salach publicznych dla szerszej publiczności oraz w świetlicach fabryk, urzędów i związków dla uświadomienia miejscowych robotników i pracowników.

Akcja Bratniej Pomocy obejmuje w pierwszym rzędzie Warszawę, a następnie wszystkie miasta wojewódzkie. W związku z tym w dniu 13 stycznia b. r. udali się na teren Górnego i Cieszyńskiego Śląska prelegenci.

Akcja ta cieszy się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa. Pierwszy odczyt inauguracyjny odbył się w sali Audytorium Maximum Uniwersytetu J. P. w Warszawie przy udziale około 1600 osób. Prelekcje wygłosili: słowo wstępne mgr. St. Podlewski, referat — student prawa L. Budziński.

Zabroniona działalność w armii

„Zakonu Krzyża i Miecza"

PAT. donosi: Ostatnimi czasy w prasie niejednokrotnie ukazywały się pogłoski wiążące w tej lub innej formie wojsko z organizacją pod nazwą „Zakon Krzyża i Miecza".

Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że na terenie sił zbrojnych działalność tej organizacji nie jest dozwolona.

Min. Paciorkowski wojewodą lwowskim

Woj. Biłyk dyrektorem kopalni?

(T. K.) Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma jakoby nastąpić zmiana na stanowisku wojewody lwowskiego. Na miejsce ustępującego wojewody Dr. Biłyka, który ma objąć stanowisko naczelnego dyrektora kopalni jaworznickich — ma przyjść min. Paciorkowski z Warszawy. Nadmienić należy, że na stanowisko wojewody lwowskiego wymieniany jest również p. Łoś dyrektor departamentu.

Zmiany powyższe stałyby się aktualne dopiero w przyszłym miesiącu ze względu na to, że wojewoda Dr. Biłyk przebywa obecnie na urlopie.

Ulica Dmowskiego w Gnieźnie

Na wniosek radnych narodowców, Rada Miejska w Gnieźnie uczciła pamięć ś. p. Romana Dmowskiego przez przemianowanie ul. Trzemeszeńskiej na ul. Jego imienia

Tabela loterii

7 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 74719

25.000 zł.: 49055

15.000 zł.: 75947

10.000 zł.: 30379 96729 108356

5.000 zł.: 34983 51469 71532

2.000 zł.: 12498 19434 31866 33697 46525 54842 57049 58229 61552 91422 93079 94820 124903 125918 127950 150414

1.000 zł.: 5365 10077 17266 20418 23488 29210 31515 44667 49629 49649 51585 53348 53733 59046 63334 64536 64942 71620 79359 90311 101367 117752 121790 133317 136455 137940 141749 146417 157363

Wygrane po 250 zł.

34 114 275 413 24 551 52 843 1360 96 432 85 504 5 646 890

844 74 81 85 902 49070 223 314 63 424 590 612 93 743 48 59 50096 175 257 800 19 86 83 557 611 43 96 771 95 860 99 915 51253 824 47 52070 136 61 70 252 86 344 52 474 94 207 55 66 73 666 982 53074 115 47 99 236 354 711 250 95 96 45043 151 83 219 25 88 816 87 46 51 83 431 603 767 894 912 23 33 55159 262 380 453 529 637 75 768 840 62 56007 132 40 33 15 383 720 938 57039 72 163 279 400 513 69

Wczoraj padła wygrana zł. 25.000.- na Nr. 49055 w kol. DZIERŻANOWSKIEGO

Warszawa — N. Świat 64 — Freta 5. Gniezno — Chrobrego 14

10 632 75 84 888 128030 218 352 500 60 671 781 85 87 884 96 729087 237 65 327 406 500 30 647 70 95 716 929

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. napdła na nr. 115980

15.000 zł.: 13144

5.000 zł.: 2206 19118 68908 135580

2.000 zł.: 141 892 6014 11049 173666 29058 42492 49296 62565 90161 94852 112974 126304 135336 139438 146349 155745 158490

1.000 zł.: 2258 2762 3659 3753 15710 15900 37729 39694 40234 48871 45542 56398 63537 74780 80621 93417 102304 104375 107034 130687 132833 134591 145900 146863 149874 153343

Wygrane po 250 zł.

125 511 27 77 899 919 54 1314 896 2439 507 51 3104 195 684 770 4260 48 906 46 5025 149 447 97 693 899 918

Pani moda ma głos

Strój popołudniowy

Każda kobieta przyzna, że krótka sukienka wizytowa — oddaje jej największą przysługę. Piękna dekoltowana toaleta z trenem przeważnie,,, wisi w szafie, bo można się w nią ubrać tylko na bal — zaledwie kilka razy w ciągu karnawału. Natomiast t. zw. „robe — coctail" — elegancka sukienka popołudniowa (krótka) jest ciągle potrzebna: do teatru, na herbatkę u znajomych, popołudniowy dancing w kawiarni, brydża w ścisłym kółku znajomych.

Sukienki popołudniowe — według mody 1939 r. — są „młode" — niecmal pensjonarskie w kroju; spódniczka krótka, kloszowa, lub poszerzana wolantami na przodzie, wreszcie — dla pań b. szczupłych — plisowana. Stanik dopasowany, marszczony w t. zw. „nid d'abeilles" lub drobniutkie zakładki, obciśnięty w karczek lub złożony z dwóch części, skrzyżowanych na piersiach ukośnie (tak jak zakłada się poły luźnego szlafroka, związując je z tyłu na węzeł w talji). Draperii już prawie się nie spotyka: moda zimowa przechodzi z każdym tygodniem nieznaczne ewolucje i dyktatorzy mody zdecydowali ostatnio, że draperie są już przeżytkiem. Im. bliżej przedwiośnia, tym mniej fałd i drapowań, możemy sobie pozwolić tylko na drobne, dyskretne zmarszczki i zakładki. Rękawy przy sukniach popołudniowych noszimy rozmaite, w każdym razie przeważają — długie. Dwa zasadnicze typy rękawa — to rękaw długi i wąski, lekko poszerzany marszczeniami na ramieniu, lub rękaw „popi", szercki u przegubu dłoni i zebrany w wąski mankiet. Ślicznie wyglądają sukienki popołudniowe, a nawet wieczorowe — z cienkiego szyfonu, żorżety itp. plisowane w całości: zarówno spódniczka, jak stanik i rękawy są plisowane.

W zasadzie sukienka popołudniowa powinna być jaknajprostsza w kroju — lecz wykonana z cennej tkaniny; skromną sukienkę zdobi jedynie sam materiał, — lub — jeżeli jest czarna — efektowne drobiazgi w postaci klipsów, naszyjnika ze strassów czy pereł, haftowanych, kolorowych rękawiczek, ślicznego popołudniowego kapelusika ze strusim piórem lub fijołkami (a fijołki są tej zimy b. modne!) itd.

Panie, które bywają na b. eleganckich przyjęciach popołudniowych — mogą sobie pozwolić na krótką sukienkę popołudniową z lamy, brokatu: krój sukni prawie angielski, drobne guziczki, obciągane tym samym materiałem, skromny kołnierzyk bebé lub wysoki oficerski pod szyją. Panie, które wolą strój skromniejszy — wybiorą tkaninę czarną, granatową, bieu, lub w kolorze ciemnych cyklamenów. Jedwab gładki lub przetykany b. dyskretnie złotą nitką; bardzo odpowiednie są także modne w tym roku mory, welour, matowe jedwabne lub grube desen. Z mory i welouru możemy uszyć sukienkę, lub klasyczny tailleur z kamizelką z białego crêpe satin, srebrnej lamy, szalikiem z barwnego brokatu, lub poprostu spięty pod szyją na dwa duże, brylantowe guzy.

Czarny, jedwabny lub aksamitny tailleur na jeszcze tej zalety, że do tej samej spódnicy można nosić na zmianę jasną. popołudniową bluzkę — z lamy, koronki, crêpe satin. Ślicznie wyglądają bluzki z błyszczącego crêpe satin w b. jasnych kolorach: białe, kremowe jak kość słoniowa, jasno - srebrzyste jak platyna, blado - błękitne, blado - różowe. Koronka najlepiej biała lub czarna, delikatna jak piana, lub gruba gipiura w kolorze kremowym. Nutę świeżości i młodzieńczego wdzięku mają bluzki drobniutko plisowane z białej, różowej i błękitnej żorżety lub szyfonu.

Alinette.

Przez książkę do kultury

Chwalebna inicjatywa

Księgarze skarżą się, że tak trudno jest o nabywców na książki. Przyczyna zaś tego leży w nastawieniu do tej tak ważnej kwestii znacznej części społeczeństwa.

Jako przykład podał fakt następujący:

Dyrektor pewnej instytucji wyraził wobec pracownika swe zdziwienie, że ten kupuje książki.

— Pan widocznie za dużo ma pieniędzy.

Przy takim, bynajmniej nie sporadycznym nastawieniu do książki, na tym większą uwagę zasługuje inicjatywa pracowników pewnej firmy warszawskiej, którzy składają co miesiąc z pensji pewną sumę na kupno kilku najciekawszych książek, jakie się w ostatnim czasie ukazały.

Po przeczytaniu książki zostają rozlosowane wśród pracowników. W ten sposób każdy z pracowników może dojść z czasem do posiadania własnej biblioteczki domowej.

Inicjatywa ta zasługuje na najszersze rozpowszechnienie.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

131 93 200 304 414 593 608 914 1378 88 1433 53 1677 84 93 1752 1927 2384 2772 2937 3285 3361 70

J. F. WITTKOP 17)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Pani musi mi przyrzec, że zwróci się do mnie, jeśli będzie potrzebowała jakiejkolwiek pomocy. Rozumie pani? Jakiejkolwiek! — powtórzył dobitnie. — To znaczy, w każdym, nawet najdrobniejszym wypadku. Dobrze?... Widzi pani, w gruncie rzeczy prowadzę zamknięty tryb życia, jestem samotny... przynajmniej od kilku lat. Mam zaciszną willę w Sorrento, mam zbiory, przeważnie obrazy, do których, szczerze mówiąc, jestem przywiązany. Przekonuję się jednak, że one nie mogą... zresztą to jest inna sprawa. Ale niech pani pamięta, że może na mnie liczyć zawsze, w każdej sytuacji! Czy pani przyrzeka, że w razie potrzeby do mnie się zwróci?

Wzruszona jego słowami, chciała dać dowód zaufania, więc nie namyślając się odparła:

— Wie pan, obawiałam się chwilami, że pan mnie bierze za kobietę, poszukującą przygód. W rzeczywistości jestem czymś w rodzaju dame de compagnie przy... przy ciotce mojego męża.

— Ta pani mieszka stale w Paryżu?

— Nie, dość dużo podróżuje. Na przykład, jesień spędziłyśmy w Italii. Zdaje się, że wkrótce znów tam pojedziemy.

— Doskonale! Wobec tego dojdzie do skutku rewanżowa partia w tenisa.

— Może... Widzę, że będę musiała powiedzieć panu swoje nazwisko.

— Mam wrażenie, że pani chciałaby tego uniknąć.

— Tak, bo... ono było w swoim czasie bardzo głośne. Mój mąż... dziennikarskie sprawozdania sądowe nie oszczędzają oskarżonych, przedstawiają ich zazwyczaj w znacznie gorszym świetle. Więc nazywam się... Aniela Morzeńska.

Nigdy nie słyszał tego nazwiska.

— Pani rozwiodła się z mężem?

— Nie. Mąż siedzi w więzieniu.

Odpowiedź zaskoczyła go tak dalece, że zaniemówił w pierwszej chwili.

Nie widział jej twarzy, ponieważ odwróciła głowę patrząc w okno — jechali jedną z szerokich, zadrzewionych ulic dzielnicy Passy. Srebrzyste platany połyskiwały w blasku silnych lamp łukowych.

— Skazali na dziesięć lat — dorzuciła nagle.

— I pani go jeszcze kocha?

W milczeniu skinęła głową.

Czuł, że jest zdenerwowana, więc nie miał serca zapytać, za jakie przestępstwo dostał taką wysoką karę

Samochód sunął lekko po gładkiej jezdni. Równomiernie warczał motor, cicho dzwoniły szyby.

— To była obrona konieczna, ale nie mógł tego udowodnić — ciągnęła pogrążona w niewesołych wspomnieniach. — Zastrzelił człowieka. Wiem z całą pewnością, że to była samoobrona.

Nie odezwał się nawet. Rozumiał, że słowa najszczerszego współczucia też dźwięczałyby zgrzytem.

— To było na polowaniu — podjęła. — Zarzucili mu morderstwo... podstępne morderstwo z zazdrości. Ale jestem przekonana... Rowel był znany jako człowiek pozbawiony wszelkich skrupułów. Zdobyłby się na każdą podłość, aby tylko nas rozłączyć... I o kogo Adaś miałby być zazdrosny? O Rowela?... Przecież to było zwierzę! Wstrętne, brudne zwierzę!

Ta wiadomość wstrząsnęła głęboko Soederlundem. Pani Morzeńska dotknęła tylko wspomnień i już nie zachęcana pytaniami, snuła opowiadanie o swoich ciężkich przejściach.

Latarnie uliczne i reflektory samochodów, z którymi mijali się w drodze, rzucały do wnętrza taksówki snopy promieni. Raz po raz jaskrawe światło, zataczając półkole, ślizgało się po ścianach wozu i po twarzy młodej kobiety. Ta nieustanna gra półcieni i światła nadawała osobliwą wyrazistość tragicznej opowieści.

(D. c. n.).

Milion 283 tys. mieszkańców

21 tysięcy poszukujących pracy

Warszawa w liczbach

Według danych ogłoszonych w N-rze 11 „Miesięcznika Statystycznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie“, w m-cu listopadzie w Warszawie zawarto 820 małżeństw, zarejestrowano 1.284 urodzeń żywych oraz 1.151 zgonów.

Na dzień 1-go grudnia 1938 roku Warszawa liczyła 1,283.8 tys. mieszkańców.

Najliczniejszą przyczyną zgonów jak zwykle były choroby serca (259), a dalej: gruźlica (161), zapalenie płuc (113), rak i inne nowotwory złośliwe (12) itd. Zamachów samobójczych zanotowano w m-cu sprawozdawczym 55, z których 19 z wynikiem śmiertelnym.

W szpitalach miejskich przyjęto w listopadzie 4.932 osób, wypisano 4446; zmarło — 381 osób, zaś w końcu miesiąca znajdowało się w szpitalach miejskich na leczeniu 3996 osób.

Pożyczek budowlanych Komitet Rozbudowy przyznał w listopadzie na budowle i remonty 6 na sumę zł. 165.000; B. G. K. wypłacił na budowle i remonty w Warszawie zł. 1,131.850.

Przewłaszczeń nieruchomości dokonano w listopadzie 239 na sumę złotych 9,292.444.

Robotników zatrudnionych w zakładach, które podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od bezrobocia było według danych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy na m. st. Warszawę w dniu 1 listopada 112.870, ubezpieczonych 100.172; korzystało z zasiłku w listopadzie 1920 bezrobotnych. Zarejestrowano wraz z pozostałymi z poprzedniego miesiąca 31.146 poszukujących pracy (w tym 8.156 kobiet). Umieszczono w ciągu listopada bezrobotnych 1.185. W dniu 1-ym grudnia było w ewidencji 21.220 poszukujących pracy.

Frekwencja w kinach wynosiła w listopadzie 1,650.015 osób, w teatrach — 202.779, w teatrzykach — 50.702, na koncertach — 11.853, na widowiskach sportowych — 31.472, w Ogrodzie Zoologicznym — 11.344, na wyścigach — 51.791 oraz w cyrkach — 60.165.

Wypadków ważniejszych przestępstw zameldowanych w październiku było 2.678, w tym zabójstw dokonanych lub usiłowanych 11, kradzieży 1.363.

Weksli zaprotestowano w listopadzie 41.898 na sumę 6,269.084 zł.

Radioaparatów czynnych w końcu listopada było 126.590, przybyło 5.692, ubyło 4.839.

Wagonów kolejowych na stacjach węzła warszawskiego wyładowano w listopadzie 27.268, naładowano 9.057.

Gazownia Miejska wyprodukowała w m. listopadzie 5,639.700 m. kub. gazu; gazomierzy w końcu miesiąca było 109.325; przyłączono do sieci 167 nieruchomości.

Wodociągi miejskie dostarczyły w listopadzie 3,292.685 m. ub. wody, czyli przeciętnie dziennie 109.756 m. kub.

8 proc. dywidendy w Banku Polskim

19 i 20 bm. odbędzie się doroczne posiedzenie rady Banku Polskiego, które m. in. uchwali wniosek w sprawie dywidendy. Dywidenda ma być utrzymana na wysokości roku poprzedniego, czyli 8 proc.

Tragiczne cyfry

Zbrodnie i przestępstwa nieletnich

Wymowa statystyki z ostatnich lat

Groźny objaw wzrostu przestępczości wśród nieletnich obrazują następujące cyfry:

1 stycznia 1937 r. było 1,633 nieletnich (do lat 17) pozbawionych wolności, w tym 1,447 chłopców, gdy 1 stycznia 1938 r. 2,019 nieletnich, w tym 1,749 chłopców.

Liczba nieletnich, skazanych na umieszczenie w zakładach zabezpieczających wynosiła kolejno w dn. 1 stycznia 1935 r. — 351, w dn. 1 stycznia 1937 r. — 896, w dn. 1 stycznia 1938 r. — 1,749. Wzrasta również liczba przestępstw popełnionych przez nieletnich, a stwierdzonych prawomocnymi wyrokami sądowymi.

W 1935 r. liczba tych przestępstw wynosiła 23,217, a w r. 1936 — 26,061. Śród tych przestępstw są nietylko drobne i pospolite, jak kradzieże, lecz dosłownie wszystkie rodzaje zbrodni, jakie zdarzają się śród dorosłych, nie wyłączając zabójstw, sutenerstwa, rozboju etc.

W ciekawy sposób rozkłada się przestępczość nieletnich na okręgi sądów apelacyjnych, a mianowicie: warszawski w r. 1935 — 6,584, w r. 1936 — 6,541, lubelski w tychże latach 2,311 i 2,628, wileński 1,786 i 2,245, poznański 5,489 i 6,285, katowicki 1,330 i 1,452, krakowski 2,618 i 3,396, lwowski w 1935 r. — 3,099 i w 1936 r. 3,514. Spadek liczby przestępstw widać tu jedynie w okręgu warszawskim, natomiast znaczny wzrost w poznańskim, krakowskim i lwowskim.

Parowóz najechał na tramwaj

5 osób rannych

W czwartek nastąpiło w Warszawie przy zbiegu ul. Targowej i Sokolej zderzenie parowozu z tramwajem. Około godz. 10 rano jechał od strony Grochowa tramwaj linii „23", prowadzony przez motorowego Kazimierza Kralezińskiego (Grodziska 46). W tym samym czasie powracał z rzeźni parowóz, prowadzony przez maszynistę Eugeniusza Kawczyńskiego (Tarchomińska 11). W chwili, gdy tramwaj mijał przejazd kolejowy, na skrzyżowaniu torów kolejowego i tramwajowego, parowóz uderzył w tylną platformę przyczepnego wozu.

Wskutek zderzenia wagon przyczepny został poważnie uszkodzony, a znajdujący się na platformie pasażerowie zostali poranieni. Ciężkim obrażeniom ulegli: Stefan Górski (ul. Dworcowa 17), lat 24 i Kazimierz Styczyński (Sulejkowska 51). Obaj przewiezieli zostali do szpitala Przem. Pańskiego.

Poza tym zostało poranionych jeszcze trzech pasażerów. Przyczyną wypadku była prawdopodobnie nieobecność funkcjonariuszów PKP t. zw. tarczowych. W sprawie tej prowadzi dochodzenie policja oraz władze kolejowe.

Zuchwałe włamanie do kościoła

Szczerozłota monstrancja łupem opryszków

OPATÓW, 13. 1. W nocy na 11 stycznia r. b. złodzieje po wyrwaniu zamków włamali się do kościoła w Patkanowie pod Opatowem, skąd skradli złotą monstrancję, 4 kielichy i 2 puszki, wartości 2.000 zł.

Podstacja Polskiego Radia otwarta będzie w Gdyni

W niedzielę 15 b. m. o godz. 14 m. 30 odbędzie się w Gdyni uroczyste otwarcie podstacji Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia, która została wybudowana w gmachu Komisariatu Rządu na pół piętrze. Niezależnie od tego w sali rady miejskiej zostanie zainstalowany punkt mikrofonowy, celem transmisji gdyńskich uroczystości.

Z okazji poświęcenia podstacji Polskiego Radia będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, transmitowany odczyt komisarza rządu mgr. Sokoła na temat: „Gdynia w służbie Rzeczypospolitej“. Niezależnie od odczytu, jaki wygłosi mgr. Sokół, zostanie nadany koncert orkiestry Marynarki Wojennej, oraz koncert Kazimierza Wiłkomirskiego.

Ciężkie zatrucie gazem

Tragiczny wypadek przy pracy

Robotnik 28-letni Metody Włoczko z Chorzowa uległ wczoraj w kanale przewodów gazowych na terenie huty „Florian“ w Świętochłowicach zaczadzeniu. Pracował on tam przy czyszczeniu przewodów gazowych i wskutek wydobywającego się gazu uległ zatruciu. Koledzy Włoczki zdołali w porę opuścić kanał i tym samym uratować się od zatrucia.

Nieszczęśliwego robotnika przywieziono pogotowiem ratunkowym do szpitala huty „Batory“ w Wielkich Hajdukach.

Wystawa Misyjna w Siedlcach

W Siedlcach w sali Akcji Katolickiej przy ul. Piłsudskiego 62 zorganizowana została przez Sodalicję Mariańską wystawa misyjna.

Wystawę otworzył JE. Ks. Biskup dr. H. Przeździecki, ordynariusz diecezji podlaskiej, w obecności licznego duchowieństwa z JE. Ks. Biskupem Sufraganem dr. C. Sokołowskim na czele, działaczy Akcji Katolickiej i przedstawicieli społeczeństwa miejscowego.

W przemówieniu swym Arcypasterz Podlasia nawoływał do zainteresowania się sprawą misyj katolickich wśród pogan, które potrzebują modlitwy i pomocy materialnej.

W pierwszych trzech dniach Wystawę zwiedziło 3 tysiące osób. Zwiedzenie wystawy umożliwione zostało również młodzieży szkolnej.

RADIO

SOBOTA 14. I.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla szkół. 11.25 Z filmów rysukowych Walta Disney'a (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Mino - ta - kia“. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Stanisława Rogoża. 16.35 Franciszek Liszt: Rapsodie węgierskie (płyty). 16.55 Teatr na zamku w Nieświerzu — felieton — wygł. dr. Zygmunt Leśnodorski. 17.10 Sylwetka kompozytorska Wacława Lachmana — laureata nagrody muzycznej m. st. Warszawy za rok 1938. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za Granicy. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. 21.00 „Cyklon“ — powieść mówiona Ferdynanda Goetla. 21.15 Prosimy do tańca. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Mino-ta-kia“.
17.10 Sylwetka kompozytorska W. Lachmana.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert muzyki polskiej. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program na jutro. 16.00 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego. 16.30 Muzyka taneczna (płyty). 18.10 Robert Schumann (płyty). 21.05 Identyczne tematy w utworach scenicznych różnych kompozytorów. 22.05 Suity — koncert popularny (płyty). 23.05 Pieśni wokalne i instrumentalne (płyty).

PROGRAM DLA STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

20.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 20.13 Omówienie programu następnego tygodnia. 20.18 „Czwórka Radiowa“. 20.30 Gawęda. 20.40 Solo na harmonii Władysław Kaczyński. 20.55 Zapowiedź stacji i zakończenie programu.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 „Śpiewa Chór Polskiego Radia“. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Omówienie programu na przyszły tydzień. 1.00 Grzegorz Kardaś — fortepian i Jan Ławrusiewicz — gitara. 1.30 „Hej z góry, z góry jadą mazury“ — audycja w opracowaniu Henryka Ładosza. 2.00 Z dziejów sportu polskiego — pogadanka w języku angielskim wygł. Aleksander Reksza. 2.10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 2.50 Program na jutro.

NIEDZIELA

7.15 Kolęda. 7.20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Katedralnego w Łodzi.

11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12:03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 „Wędrowni grajkowie“ — obrazek słuchowiskowy Gustawa Morcinka. 16.50 Recital fortepianowy Pawła Kowalowa. 17.20 „Gdynia w służbie Rzeczypospolitej“ — pogadanka. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 „Repatrianci“ — fragment z „Przedwiośnia“. 19.50 Fragmenty z oratorium „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus“. 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny i Nasz program na jutro. 21.20 Muzyka taneczna. 21.56 „Polacy za granicą o swojej pracy“ — audycja w oprac. Melchiora Wańkowicza. 22.15 Wieczór piosenek Berangera. 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

17.30 Podwieczorek przy mikrofonie.
22.15 Wieczór piosenek Berangera.

WARSZAWA II

14.00 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Janina Święcicka - Mirska — sopran, Władysław Walentynowicz — fort. 15.00 Muzyka skandynawska — koncert popularny (pł.). 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Twórczość wielkich kompozytorów (płyty). Maurice Ravel: Muzyka kameralna i fortepianowa. 22.05 Muzyka wokalna klasyków wiedeńskich (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 20.15 Orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Mieczysława Chmielewicza. 20.30 Co słychać w sporcie polskim? 20.35 „Jasełka“ Marii Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego. 20.55 Zapowiedź stacji i zakończenie audycji.

STACJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Śpiewa Chór Dana. 0.25 Kronika dźwiękowa. 0.45 Co słychać w sporcie polskim — pogadanka. 1.05 Trio Polskiego Radia. 1.40 „Jasełka“ — audycja dla młodzieży. 2.00 Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim. 2.50 Program na jutro.

Wysiedlenie cyganów

Władze policyjne na terenie powiatu cieszyńskiego przeprowadziły wielką obławę za cyganami, którzy na terenie tego powiatu obozowali. Cyganie dokonali licznych kradzieży, a ich żony i córki trudniły się masowo wróżeniem z kart, nabierając naiwnych.

Ujęto ogółem około 40 osób, które wydalone zostały do Czechosłowacji.

Defraudacja na leczenie żony okolicznością łagodzącą

Urzędnik Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach Kazimierz Krzywica dopuścił się na szkodę swej instytucji malwersacyj na sumę 4.994 zł., obracając te pieniądze na leczenie swej chorej na gruźlicę żony.

We wrześniu ub. r. Krzywica skazany został przez sąd okręgowy na 100 zł. grzywny, 2 i pół roku więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5ciu lat.

Sprawa Krzywicy znalazła się ostatnio przed sądem apelacyjnym, który uchylił wyrok I instacji, skazując oskarżonego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

W motywach sąd jako okoliczność łagodzącą przyjął, że Krzywica zdefraudowanych pieniędzy nie użył na własne potrzeby, lecz obrócił je na leczenie swej ciężko chorej żony.

Śmierć na dachu pociągu

Dwa tragiczne wypadki na kolei

WILNO, 13. 1. W dniu wczorajszym na odcinku kolejowym Lida — Baranowicze na szlaku Niemen — Nowojelnia znaleziono pod mostem na Niemnie zwłoki mężczyzny o nieustalonym nazwisku i wieku, który prawdopodobnie, jadąc na dachu pociągu, został zabity uderzeniem o łuk mostu i zrzucony na lód.

Również w dniu wczorajszym na odcinku Grodno — Białystok, na szlaku Łosośna — Kuźnica, znaleziono obok toru potłuczoną i nieprzytomną kobietę, Adelę Fiedorową, mieszkankę Rygi.

Znaleziono przy niej bilet kolejowy z dn. 11 stycznia z Wilna do Myszkowa. Poszkodowaną odwieziono do Grodna, gdzie po okazaniu pomocy lekarskiej skierowano ją do szpitala miejskiego. Przyczyny wypadku nie zdołano ustalić.

Szajka przemytników sacharyny wpadła w ręce policji

CHORZÓW, 13. 1. W wyniku akcji przeprowadzonej ostatnio przez funkcjonariuszów wydziału śledczego i straży granicznej, zlikwidowano szajkę przemytniczą sacharyny. W czasie przeprowadzonych rewizji skonfiskowano kilkanaście kilogramów sacharyny oraz przytrzymano kilka osób. Dalsze śledztwo trwa.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Mizeria końska pod Giewontem

GONITWA 1

Płoty. Trzask debiutując potrafił walczyć do ostatniej chwili z Cydonią, którą w tej stawce należałoby faworyzować. Powinien on uporać się z Memorią.

GONITWA 2

Skłaniamy się za biegającymi już Rübezahlem i Persią. Niezłą jest Omara, jednak konie tej stajni są niedociągnięte.

GONITWA 3

Lepszą klasę w tej słabej stawce reprezentuje Pegazus. Debiut jego w Zakopanem wypadł wyjątk. słabo. Skacze nieźle, jednak forma jego pozostawia wiele do życzenia. Najbardziej rutynowanym płociarzem jest Jog. Lir II i Joyeuse debiutując w tego rodzaju gonitwach zajęły płatne miejsca. Typujemy: Lir II, Jog i Joyeuse.

GONITWA 4

Z dziewięciu zapisanych koni w normalnych warunkach największe szanse mieć będą: Rübezahl, Perzeus i Omara. Na tym dystansie najlepiej czuje się Omara. Rübezahl znajduje się w wyjątkowo bojowej kondycji.

GONITWA 5

Najliczniejsza gonitwa dnia. Wyróżnia się na porannej robocie Lawina, która nawet w ćwierć kondycji powinna uporać się z mierną stawką. Na płatnych miejscach powinny uplasować się: biegająca już Łaskawa Pani II i szybka Baba Jaga.

GONITWA 6

Najtrudniejsza do typowania gonitwa dnia. Papierowo faworyzować należy Karapeta i Łaskawą Panią II. Szybki lecz niepewny z racji krwotoków Flamand może zrobić niespodziankę.

Zapisy na sobotę

GON. 1. Dyst. 2.600 m. Nagr. 500 zł., płoty. Hassan Bey (Herszlewicza), Memoria (Rościszewskiego), Trzask (Frydera).

GON. 2. Dyst. 1.600 m. Nagr. 600 zł. Aurel (Hryniewieckiego), Dżungla II (Rościszewskiego), Omara (st. Jordan), Persja (Nowina - Krasuskiego), Rübecahl (Andrycza), Ultimo (Mieczkowskiego).

GON. 3. Dyst. 2.400 m. Nagr. 400 zł., płoty. Baronia (Michałowo), Fifikus (Rościszewskiego), Foryś (Ursela), Jog (Michalskiego, Soyoise (Skarżyńskiego), Kropidło (Wąsowicza). Lir II (Frydera), Pegazus (st. Jordan).

GON. 4. Dyst. 1.400 m. Nagr. 600 zł. Aar (Żylicza), Aurel (Hryniewieckiego), Dżungla II (Rościszewskiego), Erytrea (Wójcika), Mimoza IV (Stokowskiej, Oberon (Wiewiórskiej), Omara (st. Jordan), Perzeus (Michałowo), Rübecahl (Andrycza).

GON. 5. Dyst. 1.400 m. Nagr. 400 zł. Aar (Żylicza), Aza (Karlingera), Baba Jaga (Zahorskiego), Demokracja II (Osieckiego), Kropidło (Wąsowicza), Lawina (Stokowskiej), Łaskawa Pani II (Wójcika), Nagroda II (Mencia), Olaf (Michalskiego), Turenne (Pomernackiego), Flamand (Karlingera).

GON. 6. Dyst. 2.000 m. Nagr. 500 zł. Bonne Avanture (Lewickiego), Flamand (Karlingera), Foryś (Unsela), Karapet (Rościszewskiego), Kropidło (Wąsowicza), Łaskawa Pani II (Wójcika), Olaf (Michalskiego), Tęczyn (Jackowskiej), Turenne (Pomernackiego).

—xOx—

ABC sportowe

Włosi wygrali wysoko w spotkaniu z szermierzami Warszawy

W czwartek wieczorem odbył się w Warszawie drugi międzynarodowy mecz szermierczy z udziałem reprezentacji akademickiej Włoch. Przeciwnikiem drużyny Italii była reprezentacja Warszawy. Zawody odbyły się w dwóch broniach: szabli i szpadzie. Włosi wygrali wysoko w obu broniach. W szabli pokonali Polaków 12:4, a w szpadzie $12\frac{1}{2}:3\frac{1}{2}$.

Z naszych zawodników w szabli Suski wygrał 3 walki z Pintonem, Tamborna i Chimentim. Czwarty punkt zdobył Kandziora z Chimentim. Mistrz świata Montana wygrał tym razem wszystkie walki. Polacy walczyli w składzie Suski, Kandziora, Nawrocki i Żelazko. Włosi wystawili Pintona, Tamborna, Chimentiego i Montanę.

W szpadzie punkty dla Polaków zdobyli: Burbo, bijąc Chimentiego i de Favento, oraz Nawrocki, który pokonał Mariniego. Szlubowski zremisował z Fantonim. Pozostałe walki wygrali Włosi. Polacy wystąpili w składzie: Burbo, Szlubowski, Czyżewski i Nawrocki, a włosi — Fantoni, Marini, Chimenti, de Favento.

W kilku wierszach

Mistrzostwo Warszawy w siatkówce męskiej zdobyła drużyna CWS, zwyciężając w finale Polonię 2:1 (16:14, 12:15, 15:13), w siatkówce żeńskiej AZS po zwycięstwie nad Polonią 2:0 (15:13, 15:5). Obie zwycięskie drużyny będą reprezentowały stolice na mistrzostwach Polski.

W niedzielę 15 bm. odbędzie się w Sosnowcu mecz bokserski między reprezentacjami Łodzi i Sosnowca, a w Poznaniu gospodarze walczyć będą z reprezentacjami Pomorza.

Jeden z najruchliwszych klubów sportowych w Polsce lwowska Pogoń miała w r. ub. 653 zawodników i 32 instruktorów. Budżet Pogoni obracał się w sumie 80 tys. zł.

Olbrzym wileński Tabun odniósł w Ameryce nowe zwycięstwo, kładąc znanego zapaśnika Browna w 12 minut 37 sekund. Zaznaczyć należy, że jest to już 87 zwycięstwo Tabuna.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 288.35, Bruksela 89.60, Londyn 24.76, Mediolan 27.83, Nowy Jork 5.29,5, Nowy Jork (kabel) 5.29 i 7/8, Oslo 124.50, Paryż 13.97, Praga 18.05, Zurych 119.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 84.25, II-ej em. 85.00; 3 proc. premiowa inwest. seriowa II-ej em. 92.50; 4 proc. państw. prem. dolar. 42.25; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 66.25; (drobne) 66.00; 4,5 proc. wewn. państw. 65.50, (po 100 zł.) 65.75; 5 proc. konwersyjna (drobne) 66.75.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 64.50; 5 proc. Warszawy (1936 r.) 72.75 — 73.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.00 — 73.75 — 74.00, (po 1.000) 75.50 — 75.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.25 — 65.50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 60.00.

Akcje: Bank Handlowy 59.50 — 59.00; Bank Polski 134.50; Węgiel 33.33 — 33.50; Lilpop 93.50 — 93.00, Ostrowiec 66.00 — 66.50; Starachowice 47.00; Haberbusch 61.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00; żyto 14.50 — 15.00; jęczmień 17.00—17.25, owies I st. 15.50 — 16.00, gryka 18.50—19.00; rzepak oz. 50.00 —51.00; wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 265.00 — 285.00; mąka pszenna gatunek I 36.50 — 39.50; gatunek II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 25.25 — 25.75; żytnia r. 19.75 — 20.25; otręby pszenne grubsze 12.50 — 13.00; średnie 11.50 — 12.00; miałkie 11.50 — 12.00, żytnie 10.50—11.00; makuchy lniane 23.50 — 24.00; makuchy rzepak. 15.25 — 15.75; siano prasowane 7.50 — 8.00, słoma prasowana 4.25 — 4.75.

O Żydach, Ukraińcach i wyborach

Zajścia w Małopolsce Wschodniej

przedmiotem dyskusji w komisji budżetowej

W dalszym ciągu dyskusji w sejmowej komisji budżetowej z wielką mową wystąpił **znowu** rusin poseł Celewicz. Twierdził on, że są trzy przyczyny zaognienia stosunków polsko-ukraińskich a mianowicie: wrogość całego społeczeństwa polskiego do idei normalizacji, postępowanie władz administracyjnych, bierność i chwiejność rządu. W styczniu r. 1937 zaczął się generalny atak na normalizację. Endecy głosili, że rząd sprzedał ukraińcom województwa południowo-wschodnie a w poprzednim Sejmie, że wskutek polityki obozu rządowego, kresy giną i że trzeba je ratować.

Na ulicach Lwowa

Nowe zaognienie nastąpiło w związku ze sprawą zakarpacką. Nie można się dziwić, że każdy ukrainiec cieszy się, jeżeli gdziekolwiek bądź ukraińcom dzieje się lepiej. Odbyły się także, co zostało przez nas potępione, demonstracje młodzieży w duchu antypolskim. Władze zastosowały literę prawa i szereg osób znalazło się w więzieniu śledczym. Tymczasem zmobilizowana została polska ulica i bojówki endeckie niszczyły mienie instytucji ukraińskich w różnych miastach. Organy niższe policji państwowej, ulegając psychozie, nienależycie przewidziały wyczynom endeckich bojówek. Zabito policjanta w Gaju i dlatego trzeba odebrać ukraińcom renty inwalidzkie. Tego zabójstwa ukraińcom nie udowodniono, a czyż legalna polityka ukraińska ma ponosić odpowiedzialność za indywidualne postępki.

O Zbąszyń

Żydowski pos. Sommerstein apelował do premiera, aby wreszcie położył kres kampanii antyżydowskiej i m. in. poruszył sprawę Zbąszynia, stwierdzając że jest tam około 5 tysięcy ludzi obywateli polskich, którzy siedzą zamknięci jak zbrodniarze.

Posłowi Celewiczowi odpowiedział ostro pos. Wagner.

U O N.

Mówiąc o obecnych agenturach miałem na myśli 3 litery: U. O. N. Jak długo panowie nie zdobędziecie się na to, aby U. O. N. przestało działać, tak długo zarzutu swojego nie cofnę. My wiemy, jaka jest rola tej organizacji. Nasze władze bezpieczeństwa dają sobie z nią radę również i nasze organizacje społeczne będą dążyły do likwidacji U. O. N. i będzie padał trup za trupa, jeżeli U. O. N. nie powstrzyma swej akcji (oklaski). Pan Celewicz mówił o demonstracjach młodzieży polskiej. Zapytuję, czy były one akcją czy reakcją. W dniu 25 września, gdy była aktualna sprawa Zaolzia i wspólnej granicy polsko-węgierskiej, panowie rozpoczęli akcję i rozszerzyli ją po wszystkich ziemiach poł. wschod. Polskie reakcje były tylko odpowiedzią daleko poprawniejszą niż wasze postępowanie. Tu i ówdzie wybito wprawdzie szyby i zniszczono lokale, ale to była odpowiedź na dokonane mordy i liczne sabotaże. Społeczeństwo polskie byłoby martwe, gdyby nie zareagowało na ekscesy ze strony ukraińskiej.

Po wyczerpaniu dyskusji przemawiał p. prem. Składkowski. Budżet Min. Spraw Wewnętrznych przyjęto bez zmian. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 17. Na porządku dziennym, budżet min. op. społecznej.

Optymizm prem. Składkowskiego

Obecny parlament — „wykładnikiem myśli i woli druzgocącej większości społeczeństwa"

Początkowe przemówienie premiera gen. Składkowskiego w komisji budżetowej Sejmu zawierało na wstępie odpowiedzi na wystąpienia poszczególnych posłów. Przy tej okazji prem. Składkowski oświadczył się przeciwko rozszerzeniu ram samorządu, przez postawienie na czele powiatów starostów z wyboru, bardzo optymistycznie ocenił sytuację na wsi, wskazując, że do poprawienia stanu materialnego ludności wiejskiej przyczyniło się rozszerzenie przemysłu wojennego i budowa C. O. P., stanął w obronie wpłat premiałowych, wreszcie przeszedł do wystąpień reprezentantów mniejszości pos. Sommersteina i pos. Celewicza.

Odpowiadając pos. Sommersteinowi, premier wskazał na metamorfozę, jakiej ulegają działacze żydowscy, opuszczający Polskę. Tak np. b. pos. Grynbaum, który tyle razy rozdzierał szaty nad dolą żydów w Polsce, kiedy po dłuższej nieobecności odwiedził nasz kraj, w rozmowie oświadczył, **że gdy się wyjedzie z Polski i zobaczy jak jest zagranicą, to się po tym wraca z ochotą.** Co się tyczy Zbąszynia, premier stwierdził, że połowa żydów obozujących w Zbąszyniu już go opuściła, a druga połowa opuści go niebawem. Dokąd udają się żydzi ze Zbąszynia premier nie wy jaśnił.

W odpowiedzi pos. Celewiczowi premier oświadczył, że zlikwidowanie zajść w Małopolsce Wsch. w okresie gorących nastrojów po obu stronach bez cięższych ofiar, uważa za zwycięstwo administracji oraz trzeźwych kół społeczeństwa polskiego i ukraińskiego i podstawę do optymistycznej oceny przyszłości.

Obszernie omówił ostatnie wybory do izb ustawodawczych, do rad gminnych i do rad miejskich.

Wybory samorządowe do rad gminnych oraz wybory do Rady Miejskiej w Warszawie i w Łodzi uważa p. premier za sukces Ozonu. W wyborach do innych rad miejskich Ozon uzyskał 36,8 proc. mandatów, a więc najwięcej ze wszystkich ugrupowań politycznych. (Na następnych miejscach znajduje się Str. Nar. z 29,8 proc. mandatów, PPS 12,5 proc., Str. Pracy 7 proc.).

Szczególnie optymistycznie ocenił p. premier wybory do Sejmu i Senatu, oświadczając, że stanowią one klęskę partyjnych przywódców politycznych, którzy rzucili hasło bojkotu wyborów.

Zakończył p. premier następującym zwrotem:

Czy to się komu podoba, czy nie, parlament w Polsce jest politycznym wykładnikiem myśli, woli i uczuć druzgocącej większości społeczeństwa. Samorząd ma być ośrodkiem pracy gospodarczej, wykuwającej dobrobyt szerokich warstw ludności.

Zarówno wybory parlamentarne, jak i samorządowe utwierdziły nas w tym przeświadczeniu, że nikomu w Polsce nie uda się załkócić istniejącego zdrowego stanu rzeczy — nic nie zdoła sprowadzić państwa naszego z celowej i konsekwentnej drogi rozwoju moralnego i materialnego.

Rokowania polsko-sowieckie

o rozszerzeniu wymiany towarowej

Dnia 19 bm. rozpoczną się w Moskwie rokowania handlowe polsko sowieckie o rozszerzeniu wymiany towarowej między Polską a Z. S. R. R., która w ostatnich latach kształtowała się niepomyślnie, wykazując dla Polski saldo ujemne.

Wymiana jeńców

na pograniczu węgiersko-czeskim

PRAGA, 12. 1. Zgodnie z tymczasową umową, podpisaną przez czesko-słowackich i węgierskich oficerów łącznikowych, **dokonano dziś przy przejściu granicznym Bodhorjany wymiany jeńców, wziętych do niewoli w czasie głośnych zajść pod Munkaczem.**

Strona czesko - słowacka przekazała delegatom węgierskim 3-ch żołnierzy węgierskiej straży granicznej oraz jednego żołnierza formacji liniowej. Węgrzy przekazali Czecho - Słowakom 5-ciu żołnierzy liniowych.

W szpitalu w Munkaczu przebywa jeszcze dwóch rannych żołnierzy czesko-słowackich, którzy, po wyzdrowieniu, będą również wydani.

Wreszcie zawarto dodatkowy układ, przywracający w rejonie Munkacz kilka przejść dla ruchu granicznego.

Gen. Cedillo zabity

Likwidacja powstania w Meksyku

MEXICO CITY, 12. 1. **Dziś zginął w starciu z wojskami federalnymi głośny generał meksykański Saturnino Cedillo. Wojska federalne spotkały się z przybocznym oddziałem zbuntowanego generała w górzystej okolicy stanu San Luis Potosi. Po krótkiej walce oddział powstańczy został rozbity, a dowódca jego — generał Cedillo poległ.**

Ze śmiercią przewódcy cały ruch powstańczy uznać należy za ostatecznie zlikwidowany.

Ciało gen. Cedillo przewiezione będzie do Mexico City, gdzie zostanie wydane krewnym, celem pochowania.

Francja gotowa walczyć

w obronie swych granic

PARYŻ, 12. 1. Powołany ponownie na stanowisko przewodniczącego Izby Deputowanych, b. premier Herriot wygłosił dzisiaj przemówienie, **w którym położył akcent na decyzję Francji bronienia orężnie swoich granic, jeżeliby zaszła potrzeba. Francja pozostaje nadal wierna — powiedział b. premier Herriot — swojemu ideałowi pokojowemu i pragnęłaby ona, by ludzkość cała zastanowiła się nad znaczeniem wyścigu zbrojeń, który jest wyścigiem ku przepaści. Jednomyślnie przywiązani do pokoju Francuzi są jednak równie jednomyślnie zdecydowani nie ustąpić wobec pogróżek. Wolny naród nie pozwala targować się o swoje granice.**

P. Herriot wezwał następnie naród do wysiłku w celu podniesienia poziomu zbrojeń francuskich i zakończył tradycyjnym apelem do jedności.

Przed ostatnim aktem tragedii hiszpańskiej

Zdobycie Mont Blanch i Falset

Droga na Tarragonę otwarta

SARAGOSSA, 12. 1. Komunikat głównej kwatery wojsk narodowych, wydany w nocy ze środy na czwartek donosi, że na froncie katalońskim zwycięska ofenzywa — trwa nieprzerwanie.

Na odcinku północnym wojska narodowe zajęły miejscowość Mafet, położoną na południe od Artesa de Segre. Prawe skrzydło armii operującej na tym odcinku zajęło miasto Montblanch, które posiada wielką doniosłość strategiczną oraz położoną dalej w kierunku północnym miescowość Solivella.

Na odcinku Falset wojska narodowe, dowodzone przez gen. Yague zajęły miejscowości: Mola i Mora la Nueva. Przednie straże znajdują się w odległości 70 klm. od Barcelony i 25 km. od Tarragony.

Od początku ofenzywy wzięto do niewoli przeszło 30.000 jeńców. Straty czerwonych w ludziach są bardzo znaczne.

Zajęcie Montblanch

Miasto Montblanch zostało zajęte we środę w godzinach popołudniowych. Walki były niezwykle zacięte. Wojska czerwone usiłowały za wszelką cenę nie dopuścić do zdobycia miasta, które ma wielkie znaczenie dla dalszych operacji wojennych w kierunku Taragony.

Miasto Montblanch było bronione przez najlepsze oddziały wojsk międzynarodowych, t. . przez brygady Listera i Campesino. Wojska narodowe zajęły miasto, po dokonaniu śmiałego manewru oskrzydlającego. Jedna z kolumn okrążyła Montblanch od strony północnej, zajmując dwa ważne punkty strategiczne Pira i Barbara.

Inna kolumna posuwała się w kierunku zachodnim i stoczyła niezwykle krwawą walkę przed wejściem do miasta. Czerwoni stawiali gwałtowny opór, broniąc się poza murami miejskimi.

Oddziały narodowe zajęły najpierw dworzec. Kolumna człogów ruszyła w głąb miasta, pomimo niezwykle gwałtownego ognia od działów czerwonych. O godz. 20 całe miasto było zajęte, a czerwoni w rozsypce uciekali w kierunku Taragony.

Zdobycie Falset

BILBAO, 12. 1. Wojska powstańcze zajęły w czwartek po południu miasto Falset, ostatni ośrodek oporu wojsk barcelońskich na drodze do Tarragony.

„Opieka nad robotnikami"

MOSKWA, 12 .1. Ludowy komisariat ciężkiego przemysłu ZSRR opublikował rozporządzenie, wchodzące w życie z dniem 12 bm., a dotyczące zwiększenia norm pracy o 25 proc. przy jednoczesnym zmniejszeniu stawek wynagrodzenia o 14 proc.

Kto będzie prezydentem Francji?

Jeanneney, przewodniczący senatu

najpoważniejszym kandydatem

PARYŻ, 12. 1. Przewodniczącym senatu został ponownie wybrany Jules Jeanneney. Padło na niego 243 głosy na ogólną liczbę 282 głosujących.

Wobec oświadczenia przewodniczącego Izby Deputowanych Edwarda Herriota, że nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta republiki, prezes senatu Jules Jeanneney uchodzi za najpoważniejszego kandydata do tej godności. Mandat obecnego prezydenta Lebruna wygasa w dniu 10 maja, a wybory nowego prezydenta odbędą się pomiędzy 6 a 10 kwietnia.

JEROZOLIMA. Niedaleko od wsi Furin pod Tulkarem angielscy lotnicy odkryli i zbombardowali **silną koncentrację powstańców arabskich.** Wkrótce potym przeszła do akcji piechota brytyjska. Dwóch Arabów zostało zabitych, a kilkunastu wziętych do niewoli.

ANKARA. Turecka agencja telegraficzna donosi, że b. miniater **spraw zagranicznych Rustu Aras został mianowany ambasadorem Turcji w Londynie.**

Samobójstwo sekwestratora

W Kaliszu odebrał sobie życie wystarzałem z rewolweru sekwestrator z Koła Putiatycki.

Powodem desperackiego kroku były prawdopodobnie niepowodzenia finansowe.

Chamberlain i Halifax w Rzymie

Uroczysta audiencja u króla

Druga rozmowa w pałacu Weneckim

RZYM, 12. 1. Audiencja premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa u króla Wiktora Emanuela III-go miała niezwykle uroczysty charakter.

Król otoczony przez członków swego domu wojskowego i kancelarii cywilnej w obecności księcia Piemontu, Mussoliniego, hr. Ciano i innych osobistości przyjął ministrów angielskich w wielkiej sali tronowej. Rozmową odbyła się w nastroju niezwykle serdecznym.

Następnie odbyło się śniadanie. Stół był udekorowany żółtymi różami. Po prawej stronie króla Wiktora Emanuela III zajął miejsce Chamberlain, a po lewej Mussolini. Naprzeciwko króla siedział ks. Piemontu, który miał po prawej ręce lorda Halifaxa, a po lewej ambasadora angielskiego przy Kwirynale lorda Pertha.

Ministrowie angielscy oprowadzeni osobiście przez króla Wiktora Emanuela zwiedzili pałac Kwirynalski. Premier Chamberlain podziwiał wspaniałe mozaiki z czasów rzymskich.

Po śniadaniu Chamberlain powrócił do willi Madama, a minister lord Halifax w towarzystwie posła angielskiego przy Watykanie D'Arcy Osborne zwiedził kolegium brytyjskie, gdzie był bardzo serdecznie witany przez delegata apostolskiego w Londynie arcybiskupa Godfrey'a i seminarzystów. Lord Halifax udał się do Bazyliki Św. Piotra, którą zwiedził, a następnie powrócił do willi Madama.

O godz. 17.30 w Pałacu Weneckim rozpoczęła się druga rozmowa Mussoliniego z Chamberlainem z udziałem obu ministrów spraw zagranicznych, lorda Halifaxa i hr. Ciano.

Mówiono tylko ogólnie

o pozycji światowej Włoch

LONDYN, 12. 1. W przeciwieństwie do informacji francuskich, donoszą do Londynu ze sfer angielskich, że dzisiejsza wieczorna rozmowa była ostatnią między Mussolinim, Ciano, Chamberlainem i Halifaxem.

W sobotę ministrowie angielscy powrócą do Anglii.

W kołach tych utrzymuje się przekonanie, że Mussolini i Ciano ograniczyli się w dotychczasowych rozmowach do określenia światowej pozycji Włoch. Rozmowy były tylko ogólne, ale być może, że w ostatniej rozmowie Mussolini przeszedł do szczegółów, aczkolwiek zdaje on sobie sprawę, że Anglia nie chce podejmować mediacji, ani ze swej strony przyznawać żadnych koncesji, zanim nie rozpoczną się rokowania między Włochami a Francją.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 18 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 294-40 Kierownictwo biura kasa buchalterja 294-80 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.409 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek. Cyganki 24. 13b Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 2.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.80.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121